Nr. 4. Kraków, dnia 1 kwietnia 1929. Rok XI.

ROBOTNIK DRZEWNY

ORGAN ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW DRZEWNYCH W POLSCE

WYCHODZI 1-go KAZDEGO MIESIĄCA.

Ogłoszenia: za każdy wiersz milimetrowy 25 groszy. | Numer pojedynczy 20 gr. | Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. Dunajewskiego 5, II p.

ZMARTWYCHWSTANIE.

I znów, jak co roku od dwuch niemal tysięcy lat dzwony kościelne ogłoszą światu pamiątkę Zmartwychwstania Chrystusowego, obchodzoną uroczyście przez świat chrześcijański.

Wyszydzona, opluwana, ubiczowana i ukrzyżowana przez Faryzeuszów, arcykapłanów i bogaczów Chrystusowa Idea Równości i Miłości społecznej zmartwychwstała i zatriumfowała nad starym światem obłudy i egoizmu, uśku i rozpusty. Dla Idei tej szły ochoczo śladem Chrystusowym szeregi żarliwych pierwszych wyznawców chrystjanizmu na męczeńską śmierć... W stowarzyszeniach pierwotnych chrześcijan realizowano wspólnotę dóbr doczesnych i równość społeczną, wierzono w urzeczywistnienie Królestwa Bożego na ziemi...

Ale nie wytrwali na tej drodze Społecznego Chrystjanizmu późniejsi, oficjalni przedstawiciele Chrześcijaństwa. Dla zdobycia bogactw ziemskich dla swej wyłącznej korzyści, dla przywilejów posiadania i władzy doczesnej, dla dogodzenia swej pysze, dla żądzy panowania i użycia poszli na ugodę ze światem gwałtu i krzywdy... Ukrzyżowali Chrystusa-Ideę i zepchnęli do grobu po raz wtóry ci, którzy obłudnie sługami Mistrza z Nazaretu się mienili... Znów długie, długie wieki krzywd i rozbojów, dokonywanych często „w imię Krzyża" — wypełniały dzieje Ludzkości...

Ale Ideały społecznej Sprawiedliwości podniesione przez pierwotne Chrześcijaństwo nie zginęły, zmartwychwstały one w potężnej Idei Socjalizmu, w sercach wielomiljonowych rzesz Proletarjuszów w klasowym ruchu robotniczym. A te rosnące i walczące z potęgami Starego Świata ucisku armje uświadomionego socjalistycznie Proletarjatu są najlepszą gwarancją, że odwieczna Idea Równości i Miłości Społecznej oraz Braterstwa Ludów nie pozostanie jeno odświętnym frazesem różnych Faryzeuszów, lecz wejdzie w życie, w realne stosunki ludzkie, urzeczywistni się w nowej socjalistycznej organizacji społecznej i międzynarodowej ludów. Bo prócz silnego pierwiastku ideowego, Socjalizm posiada podstawę realną, siłę rosnącej ustawicznie liczebnie i duchowo klasy robotniczej, zainteresowanej w budowie nowego, bezklasowego ustroju społecznego.

Prowadzi nas do tych celów także rozwój dziejowy. Kapitalizm przeżywa się, załamuje się sam w sobie, nie jest w możności zabezpieczyć społeczeństwom spokoju; wywołuje ciągle kryzysy gospodarcze i międzynarodowe, utrzymuje dręczącą niepewność egzystencji większości członków społeczeństw.

Czująca już zbliżającą się swoją agonję burżuazja, ta, która niegdyś walczyła rewolucyjnie z feudalizmem i absolutyzmem o wolność i równość polityczną — dziś przerażona postępami Socjalizmu chwyta się ostatecznych środków gwałtu i dyktatury, by wstrzymać pochód klasy robotniczej do zwycięstwa. Faszyzm, — oto najnowsza forma reakcji. Ojczyzną jego Włochy. Z Rzymu, siedziby międzynarodowego klerykalizmu uczyniono ognisko międzynarodowej reakcji kapitalistyczno-faszystowskiej. Z Rzymu płynie prąd faszystowski i znajduje zwolenników we wszystkich krajach, opanowuje zaś słabsze kulturalnie państwa, wykorzystując słabość lub rozbicie proletarjatu.

Demokracja, umożliwiająca klasie robotniczej organizację, walkę klasową i wpływ na rządy, demokracja stała się nienawistną burżuazji. Przez złamanie demokracji prowadzi droga do odebrania proletarjatowi nietylko praw politycznych obywatelskich, ale czysto robotniczych, jak prawa koalicji i strajku, stowarzyszania się i zgromadzania. Faszyzm — to dziś najgroźniejszy wróg klasy robotniczej.

I oto jesteśmy świadkami, jak z wrogiem tym naszym, za cenę odbudowy średniowiecznych przywilejów książęcych i monarszych Watykanu — klerykalizm rzymski zawiera sojusz. Restaurując przywileje klerykalnego Rzymu, faszyzm zyskuje w nim sprzymierzeńca w walce z socjalizmem, z klasą robotniczą, z wolnością.

I nasz Kraj nie wolny jest od zakusów faszystowsko-klerykalnej reakcji. Widzimy, że ci, co się oficjalnie przedstawicielami Chrystjanizmu głoszą, łączą się z żywiołami gwałtu i przemocy. I jakkolwiek połączona reakcja nie jest w stanie wstrzymać koła historji w biegu, a pochodu klasy robotniczej do zwycięstwa to jednak proces ten dziejowy może ona opóźnić, cierpienia i ofiary Proletarjatu pomnożyć, przez wprowadzenie politycznej niewoli, przez rządy gwałtu i przemocy klik dyktatorów reakcji, przez wstrzymanie rozwoju oświaty i kultury.

Dlatego dzwony wielkanocne nie zwiastują nam jeszcze Zmartwychwstania Sprawiedliwości, przeciwnie, wołają one na trwogę. Z pomroków przeszłości wyłania się bowiem potworny upiór reakcji, zagrażającej dotychczasowemu dorobkowi Socjalizmu, klasy robotniczej i demokracji.

Przeciwstawić się może skutecznie naporowi wstecznictwa faszystowsko-klerykalnego jedynie lud pracujący, proletarjat. On jest ostoją cywilizacji i wolności. Biada Ludzkości, jeżeli klasa robotnicza w całości zadania swego dziejowego nie zrozumie, jeżeli ulegać będzie wichrzycielstwu wewnętrznemu i demagogji i zamiast potęgować swe siły organizacyjne, rozpraszać je będzie w walkach bezcelowych i małostkowych we własnych szeregach.

Niechajże wszelkie zakusy i zamachy wszelkiego typu wsteczników rozbiją się o jednolity, potężny front Ludu roboczego miast i wsi. Wytężmy siły, nie skąpmy pracy nad uświadomieniem społecznem szerokich mas, nad ich zorganizowaniem, nad wyplenieniem wichrzycielstwa z szeregów robotniczych.

Jeżeli obowiązek ten spełnimy, spokojni będziemy o przyszłość naszego ruchu, o los cywilizacji i Ludzkości. Wówczas dopiero przyjdzie dzień prawdziwego Zmartwychwstania Ideałów Sprawiedliwości i Wolności, Miłości i Braterstwa społecznego, głoszonych i praktykowanych przez Chrystusa, tak zdradzonego ze strony Jego oficjalnych, lecz obłudnych, klerykalnych przedstawicieli, wspierających gmach społecznego i politycznego ucisku, i błogosławiących każdy cios gwałcicieli, wymierzony w Sprawiedliwość i Wolność społeczną.

Marjan Porczak.

Nasz Tydzień Agitacyjny.

Wszyscy do Związku Robotników przemysłu drzewnego w Polsce!

Zarząd Centralny Związku Robotników przemysłu drzewnego w Krakowie wyznaczył dla forsownej agitacji, w celu pozyskania nowych członków dla naszego Związku, miesiąc kwiecień, w **dniach od 8 do 15 kwietnia,** aby zmobilizować wszystkich robotników.

Zarząd Związku w tym celu wydał **50.000** popularnej odezwy z języku polskim, ponadto **10.000** w języku ukraińskim. **Odezwy te muszą się znaleźć w ręku każdego robotnika i robotnicy, we wszystkich środowiskach przemysłu drzewnego.**

Zarząd Związku uznał ten czas za najodpowiedniejszy dla agitacji masowej. Sądzimy, że robotnicy zrozumią swe położenie i **wstąpią masowo do organizacji,** a wtedy będziemy śmiało mogli walczyć o nasze prawa, o znośny, ludzki byt.

Czem szybciej znajdziemy się wszyscy w bojowej armji zorganizowanych robotników, tem prędzej wywalczymy sprawiedliwość społeczną, tem szybciej nastąpi wyzwolenie nasze z jarzma kapitalistycznego.

Nie żałujcie więc Towarzysze i Towarzyszki trudu, **niech w tygodniu agitacyjnym dobra nowina lepszej przyszłości dotrze do każdego warsztatu pracy.** Niech każdy robotnik zrozumie, że **organizacja zawodowa broni jego interesów ekonomicznych, czuwa nad podniesieniem zarobków i polepszeniem warunków pracy;** podnosi go duchowo, kształci jego umysł, walczy o zabezpieczenie jego bytu, uczy solidarności proletarjackiej i przygotowuje go do walki o całkowite wyzwolenie.

Każdy **robotnik musi być członkiem Związku i uświadamiać w tym duchu i przyciągać do organizacji wszystkich swych Towarzyszów** pracy.

Towarzysze pamiętajcie o Swięcie Robotniczem 1 Maja!

O spokojną starość.

W marcu Sejm rozpoczął debatę nad rządowym projektem ustawy **o ubezpieczeniu na starość**, która obejmuje od tak dawna już i z taką niecierpliwością oczekiwane przez klasę robotniczą **ubezpieczenie na wypadek stałej niezdolności do pracy i starości.**

Szczególna rzecz! Polska jest dotąd jedynem państwem, które **nie posiada** ubezpieczenia robotników na starość.

Tylko na terenie b. zaboru niemieckiego istnieje to ubezpieczenie, ale jako pozostałość po rządzie zaborczym. Natomiast na terenie 2 innych b. zaborów: rosyjskiego i austrjackiego, a więc w 2/3 państwa, **ubezpieczenia tego niema.**

Robotnik w razie trwałej niezdolności do pracy (inwalidztwa) lub w razie starości, wydany jest **na pastwę losu.**

Starga swe siły w ciężkiej pracy dla dobra i pożytku społeczeństwa a potem... **nikt o niego się nie troszczy!**

Jest to tembardziej uderzające, że dla innych grup istnieją już ubezpieczenia emerytalne... Posiadają więc je od dawna wszyscy urzędnicy i robotnicy państwowi, mają je **od 2 lat już i pracownicy t. zw. „umysłowi", tylko pracownicy t. zw. „fizyczni", robotnicy wszelkich kategorji, ubezpieczenia tego nie posiadają.**

Zarówno Komisja Centr. Zw. Zawod. jak i P. P. S., na terenie Sejmu, od 10 lat **walczyły o to ubezpieczenie**, stanowiące jeden z kardynalnych postulatów klasowego ruchu robotniczego.

Komisja Centralna podejmowała **liczne interwencje** u różnych naszych rządów, tudzież akcje zbiorowe w kraju, zdążające do tego, by rząd wystąpił wreszcie do Sejmu z odpowiednim projektem ustawy.

Te wytrwałe zabiegi odniosły wreszcie taki skutek, iż ministerstwo pracy dotyczący projekt ustawy w r. 1927 **opracowało.**

Ale do Sejmu projekt ten **nie wpłynął.** Zupełnie **gotowy,** spoczął... w aktach. Sprawiało to wrażenie, że rząd projektu do Sejmu nie wnosi z obawy przed... **Lewiatanem,** który jak wiadomo, w obozie **rządowym bardzo wpływową odgrywa rolę.**

Trzeba więc było rozpocząć **nową walkę,** tym razem o to, by Rząd z projektem swym **przyszedł wreszcie do Sejmu. Klub P. P. S.** wystąpił zatem w tej sprawie z odpowiednią akcją w Sejmie, zapowiadając równocześnie, że o ile rząd projektu swego nie przedstawi czemrychlej Sejmowi, wówczas klub socjalistyczny wniesie projekt własny.

Wreszcie rząd namyślił się i wniósł projekt do Sejmu, który po przeprowadzeniu debaty ogólnej dn. 1 marca odesłał projekt do Komisji dla szczegółowego rozważenia i wygotowania referatu na pełną Izbę.

Stwierdzić tu należy, że projekt cały po ostatecznem zaakceptowaniu go przez radę ministrów jest pod paru względami gorszym od projektu opracowanego pierwotnie przez ministerstwo pracy. Rada ministrów „przerobiła" go ale nie na lepsze a na gorsze.

Mimo to posiada projekt ten i pewne dobre strony. Do najważniejszych należy, że czyni on wreszcie zadość zasadniczemu żądaniu klasy robotniczej wprowadzając ubezpieczenie na wypadek trwałej niezdolności do pracy lub śmierci.

Ubezpieczeniu podlegają wszystkie osoby pracujące na podstawie umowy o pracę, z wyjątkiem robotników rolnych, zatrudnionych w gospodarstwach poniżej 5 ha, co jest **nonsensem i krzywdą.**

Prawo do świadczeń nabywa ubezpieczony po zapłaceniu **156 tygodni** składkowych czyli po 3-ch latach, jeżeli jest trwale niezdolny do pracy. Renta ta składa się z t. zw. **renty stałej, która wynosi 20 zł. (!!), oraz kwoty zmiennej,** jako dodatku do renty. Kwota pieniężna waha się od **25—45% zarobków.** Ponadto otrzymuje inwalida na każde dziecko 1/10 renty.

Obliczenia wykazują, iż przy zarobku **150 zł.** renta inwalidzka wynosić będzie od **38%—58%** przy zarobku 200 zł. **od 35%—55%** i t. d. Po dziesięciu latach ubezpieczenia otrzymuje inwalida rocznie o **1%** więcej, tak że w 30 roku ubezpieczenia **otrzymać można pełną rentę.**

Ubezpieczeni mają prawo w **65 r.** życia do t. zw. renty starczej, której wysokość będzie taka sama jak pełna renta inwalidzka.

Do wad projektu, prócz wspomnianego wyżej, niczem nieuzasadnionego wyłączeniem z ustawy robotników w gospodarstwach rolnych niżej 5 ha, należą jeszcze: **obniżenie składki na ubezpieczenie chorobowe i faktyczne obniżenie zasiłków oraz zbyt niska renta inwalidzka.**

W tych sprawach Z. P. P. S. rozwinie energiczną akcję celem zmiany tych krzywdzących przepisów.

Mowa posła tow. Żuławskiego

W debacie ogólnej dnia 1 marca nad projektem powyższym zabrał **imieniem Klubu P. P. S. głos poseł tow. Żuławski** i wygłosił przemówienie, które poniżej przytaczamy w streszczeniu.

Tow. **Żuławski** na wstępie podnosi wielkie znaczenie wniesionej ustawy nietylko dla klasy robotniczej, ale również dla całego społeczeństwa. Ma ta ustawa tem większe znaczenie, że jednocześnie scala i jednoczy w dużej mierze już istniejące zakłady ubezpieczeń, spełniając **długoletnie żądania klasy robotniczej — ubezpieczenia na starość.**

Mówca podnosi palącą **potrzebę** takiej ustawy i protestuje przeciwko **wyzyskiwaniu jej dla celów politycznych.**

„Już przed paru dniami — mówi tow. Żuławski — w jednem z pism, półoficjalnym **organie rządowym** mieliśmy możność stwierdzenia, że z tego zaspokojenia najbardziej prymitywnej potrzeby ludzkiej, stara się zrobić **walkę pomiędzy Sejmem i rządem,** tym Sejmem, który rzekomo nie spełnił tego żądania przez tak długie lata i tym rządem, który przychodzi teraz właśnie z „prezentem" dla klasy robotniczej.

Sądzę, że p. min. pracy bardzoby się odżegnywał od tego, aby załatwienie tego problemu w całości miało nastąpić na podstawie inicjatywy poselskiej. Sądzę, że nie byłoby rządu w Polsce ani poza Polską, któryby się zgodził, aby ten tak doniosły problem, sięgający tak głęboko w życie społeczne i gospodarcze narodu i Państwa, mógł być załatwiony na podstawie tylko wniosku sejmowego.

To jest problem, który **musiał być opracowany tylko przez Rząd i tylko Rządu obowiązkiem było ten problem opracować i przedłożyć Izbie do uchwalenia".**

Zgłoszenie tej ustawy mówca uważa za **elementarny obowiązek rządu, a nie za prezent klasy robotniczej,** przyczem podnosi, że Polska jest **ostatnim krajem,** ktory to ubezpieczenie wprowadza.

Mimo opóźnienia mówca wita projekt z uznaniem. W porównaniu wszakże z tem, co na ten sam cel łożą **inne państwa,** projekt rządowy przewiduje **bardzo szczupłą sumę, bo zaledwie 12 miljonów zł.** Jest to nieco więcej ponad to, czego żąda Min. Spraw Wewn., jako funduszu dyspozycyjnego dla siebie.

Przechodząc do szczegółowego omówienia projektu tow. Żuławski podkreśla, jako wadę, tę okoliczność, że pracownicy przedsiębiorstw wojskowych i komunalnych **mogą być wyłączeni. Mówca żąda przestrzegania jednolitości, bez której całe to ubezpieczenie może być zachwiane. Dalszym błędem jest przewidziane obniżenie świadczeń chorobowych do 50% i skrócenia czasu świadczeń o 1/6.**

Znając cały przebieg pracy nad ustawą w ciągu dwuch lat, mówca stwierdza, że wyszła ona z rady ministrów **w stanie gorszym,** niż **była** pierwotnie opracowana.

Omawiając sprawę emerytury, tow. **Żuławski z żalem stwierdza:**

„Emerytury na starość ustalone zostały u nas na lat 65. Kto powie, że to jest wiek normalny ludzki, dla tego rodzaju ubezpieczeń w całym świecie. Jeżeli mowa o polskich stosunkach, a pp. ministrowie bardzo lubią mówić o polskiej rzeczywistości, o polskich specyficznych warunkach, to sądzę, że i tutaj **te polską naszą rzeczywistość należy uwzględnić.**

Jeżeli dobrze odżywiony robotnik niemiecki, jeżeli silny robotnik angielski może dożyć **65 roku życia,** to robotnik polski, **zarabiający dwa złote, trzy i cztery złote — tego wieku nie dożywa.**

Sądzę, że w tym wypadku należy uwzględnić specyficzne położenie klasy robotniczej polskiej, jej niedożywienie, jej nędzę, że należy wiek starczy określić specjalnie odpowiednio do naszych warunków. Ustalenie w Polsce wieku starczego na **lat 65, w pewnych warunkach zakrawa na ironję wobec klasy robotniczej, bo tylko jednostki w stanie nieinwalidzkim mogą tego wieku dożyć, jako zdolne do pracy".**

Dalej poseł Żuławski podkreśla **niesprawiedliwe potraktowanie** przez ustawę pracowników fizycznych w porównaniu **z pracownikami umysłowymi,** któych maksymalna renta wynosi **100 proc.** zarobku, gdy maksymalna renta przewidziana przez omawianą ustawę **wynosi tylko 45 proc. plus 20 zł.**

Następnie mówca omawia sprawę **autonomji zakładów ubezpieczeniowych,** stwierdzając, że obecny kurs polityki ma stałą tendencję wprowadzania **rządów komisarskich,** co do których nikt nie powie, aby były lepsze od rządów autonomicznych.

Połowa Kas Chorych jest obecnie rządzona przez komisarzy. Mówca wylicza fakty **pobierania przez dyrektorów** — mianowańców — **wysokich pensyj** i zapytuje, czy to nie **jest szafowanie groszem publicznym.**

Swe przemówienie tow. Żuławski zakończył następującym zwrotem:

„Dla nas jest radością, że to, co myśmy uznawali za słuszne i czego domagaliśmy się **od szeregu lat,** że to właśnie zostaje dziś **realizowane** i sądzę, że wszyscy panowie zrobią dobrze, jeśli wspólnie staną do wyścigu w kierunku **poprawienia niedomogów** tej ustawy, usunięcia wszystkiego tego, co jest w niej dla klasy robotniczej niekorzystne i stworzenia jej w tej formie, aby w zupełności **odpowiadała interesom klasy robotniczej".** (Oklaski na lewicy).

Kilka słów o podwyżce wkładek

W okólniku pierwszym, podanym w 1-szym Nrze „Robotnika Drzewnego" podaliśmy, że IV Zjazd naszego Związku uchwalił podwyższyć wkładki od dnia 1 stycznia 1929 r. do **następującej wysokości:** I. kl. 1 zł., II. kl. **80** groszy, III. kl. **60** gr., IV. kl. **40** gr., V. kl. dla młodocianych **20** groszy.

Na Zjeździe mówiono obszernie o konieczności podwyżki wkładek, jak też uchwalono równocześnie różne zapomogi, które są uwidocznione w regulaminie. W Związku naszym **są jednak** wkładki niezbyt wysokie w porównaniu z innymi Związkami, jak n. p. Zw. Metalowców, Górników, Budowlanych, którzy mają wyższe wkładki, nie mówiąc już o Związ ku Drukarzy. Dodać należy, że ze składek w Związku Górników pozostaje w Oddziele tylko **15%,** a w Związku Metalowców zaledwie **10%,** podczas gdy **w naszym Związku Oddziały zatrzymują sobie 20%.** Ponadto wydatki w naszym Związku są nieco wyższe od innych, gdyż **obsadzamy sekretarjaty okręgowe,** które pochłaniają moc pieniędzy, wraz z objazdami, a wiadomo, jak trudny mamy dojazd do różnych miejscowości tartakowych. Następnie idą koszta administracji, wydawanie gazet, legitymacyj i druków, opłacanie wkładkę do Kom. Central. Zw. Zawod. i wkładkę do Międzynarodówki w Amsterdamie i wszystkie inne wydatki związkowe oprócz zapomóg dla członków, które także pochłaniają moc pieniędzy. Dotychczas ledwie że te wydatki opędzamy, a to z powodu niezrozumienia ze strony wielu Oddziałów, które **nie wywiązują się należycie ze swych obowiązków.** Znajdują się niestety w niektórych Oddziałach wrogie jednostki, które **starają się bruździć i napadać na nasz Związek z powodu podwyżki wkładek.**

Jednak zrozumienie wśród szerokich mas robotników drzewnych musi nastąpić i poczucie obowiązku wypełniania regulaminu, zaś te jednostki, które bruździą, nie potrafią zniszczyć tego wielkiego dorobku robotniczego i tego przekonania, że im wyższa wkładka do Związku, tem silniejszy Związek i większa pomoc i **korzyść dla Was, Towarzysze!** To też mamy nadzieję, że nie znajdzie się nikt, ktoby odmawiał płacenia wyższej wkładki o parę groszy więcej, obowiązującej od 1 stycznia 1929 r.

Baczność robotnicy poszukujący pracy!

Wzywa się wszystkich robotników stolarskich, by nie zjeżdżali się do Krakowa za pracą, gdyż **w Krakowie panuje bezrobocie.** Przypominamy też członkom Związku, że samowolny przyjazd, bez uprzedniego porozumienia się z organizacją do jakiejś miejscowości w celu poszukiwania pracy, jest organizacyjnie wzbroniony.

M. Łachecki.

Dziesięć zasad taktyki naszego Związku

1) **Bądź silny,** a wrogowie i sprzymierzeńcy będą się z Tobą liczyli. Jeżeli będziesz słabym wrogowie Twoi zniszczą Cię, a sprzymierzeńcy będą Cię wykorzystywać i zmuszą Cię do służenia im.

2) **Nie zaciemniaj nigdy walki klasowej,** gdyż może Cię to doprowadzić do bagna reformistycznego.

3) **Strzeż się otwartego i ukrytego reformizmu.** Walcz przeciw niemu i niszcz go w zarodku, w przeciwnym razie zatruje cały ruch robotniczy.

4) **Zwalczaj bezwzględnie wszelką słabość i chwiejność,** gdyż sprowadzą one wpływ drobnomieszczaństwa na klasę robotniczą.

5) **Nie prowadź żadnej dyplomacji wobec mas,** gdyż wprowadziłbyś siebie samego w błąd. Pamiętaj, że o wszystkiem decyduje ruch mas i dążenia masy.

6) **Nie wierz słowom, ani obietnicom,** są one zbyt tanie. Ufaj faktom i czynom.

7) **Pamiętaj, że wróg klasowy** rozporządza olbrzymiemi środkami walki i że niema żadnej on litości. Dlatego musisz wroga Twego nietylko pobić, ale zupełnie pokonać.

8) **Ufaj w siłę twórczą i energję mas robotniczych i chłopskich,** pamiętaj, że łatwo można podejść jednostkę, ale nigdy masy. Wszystko, co się dzieje bez udziału mas kończy się zazwyczaj przegraną.

9) **Tylko to jest trwałe,** co zostaje zdobyte drogą walki klasowej, walki robotniczej z kapitalizmem.

10) **W walce zwycięża ten, kto ma lepszą organizację** i wyższą świadomość walki, kto ma lepsze kierownictwo i jest w stanie odważyć się na potężnego, kto zawsze zajmuje pozycję obronną, skazany jest na klęskę. Kto nie jest z nami, ten jest przeciw nam.

Okólnik Nr. 3
Zarządu Centralnego Związku Robotników Przemysłu Drzewnego

1. Zarządy Oddziałów naszego Związku mają za zadanie prowadzić nieustanną agitację za Związkiem, jak też i propagandę za prenumeratą pism robotniczych, jak **„Robotnik"** i **„Pobudka"** w Warszawie, **„Naprzód"** w Krakowie, **„Dziennik Ludowy"** we Lwowie, **„Gazeta Robotnicza"** w Katowicach, **„Jutro Polski"** w Lublinie, **„Pochodnia"** w Grudziądzu, **„Życie Robotnicze"** w Radomiu jako też bardzo pożyteczne pismo Zw. Spółdzielców **„Społem"** w Warszawie, Mokotów, ul. Grażyny L. 13.

2. Wszystkich robotników zorganizowanych w naszym Związku obowiązkiem jest poprzeć te wydawnictwa, gdyż szerzą one świadomość i myśl socjalistyczną, przeciwstawiając się prasie brukowej czytanej, niestety, przez liczne rzesze robotnicze.

3. Zarządy Oddziałów powinny urządzać w swoich Związkach stałe wieczory dyskusyjne i unikać tarć osobistych w imię jedności Związku.

4. Zarządy Oddziałów powinny skrupulatnie wypełniać sprawozdania kasowe i regularnie co miesiąc w myśl regulaminu wraz z pieniędzmi posyłać do Centrali. Pieniędzy Centralnych wydawać nie wolno.

5. Ścisłe przestrzeganie wkładek, które powinny się równać jednogodzinnemu zarobkowi.

6. Zarządy winny czuwać nad polepszeniem warunków pracy i podniesieniem zarobków. Winniście, Towarzysze, stwarzać siłę organizacyjną, do walki z wyzyskiem i przemocą dzisiejszego ustroju.

Przew. **A. Lipiarz.** Sekr. **M. Łachecki.**

Do wszystkich Oddziałów Związku Rob. Przem. Drzew.

DO WSZYSTKICH ODDZIAŁÓW NASZEGO ZWIĄZKU W WOJEWÓDZTWIE WARSZAWSKIEM!

Komunikujemy wszystkim oddziałom w Województwie Warszawskiem, że z dniem 1 kwietnia 1929 r. został utworzony sekretarjat okręgowy naszego Związku w Warszawie. Wzywamy przeto Zarządy oddziałów ażeby odnosiły się w sprawach organizacyjnych do naszego sekretarza okręgowego tow. **Stanisława Popielarskiego,** Warszawa, ul. Chłodna 10.

A. Lipiarz, przew. **M. Łachecki,** sekr.

W WOJEWÓDZTWIE KIELECKIEM.

Niniejszem zawiadamiamy wszystkie nasze oddziały Województwa Kieleckiego, że z dn. 1 marca b. r. został utworzony sekretarjat okręgowy naszego Związku w Radomsku. Poniżej podajemy adres naszego sekretarza, do którego oddziały winny się zgłaszać w sprawach organizacyjnych: **Józef Dybczak, Radomsk, ul. Mickiewicza 2.**

W WOJEWÓDZTWIE PIŃSKIEM.

Został mianowany sekretarzem tow. **Tonicki** w miejsce tow. Dybczaka. Wszystkie Oddziały Polesia winny się zgłaszać do niego pod adresem: **Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. ul. Zawalna 24.**

WOJEWÓDZTWO LWOWSKIE I STANISŁAWOWSKIE.

We wszelkich sprawach zawodowych zgłaszać się do **Jana Kusznira, Lwów, ul. Ossolińskich 8, II. p.**

KATOWICE.

Odnosić się do **Teofila Brzączki, ul. Mariacka 3.**

BIELSKO.

Sprawy naszego Związku prowadzi **Karol Rosner, ul. Republikańska 4.**

W WOJEWÓDZTWIE WILEŃSKIEM.

Tow. **Gryto Sekretarjat** C. K. Z. Z. Wilno, ul. Kijowska 19.

SCENTRALIZOWANIE ROBOTNIKÓW DRZEWNYCH.

Zarząd Centralny Związku Robotników przemysłu drzewnego w Krakowie uzgodnił połączenie „Wolnych Związków" na terenie Pomorskiem i Poznańskiem, w dniu 24 marca 1929 r. w obecności pełnomocnika i kierownika tychże „Związków" tow. posła **Matuszewskiego.** Nastąpiło porozumienie z tem, że z dniem **1 kwietnia br.** zostaje utworzony Zarząd okręgowy Centralnego Związku z dotychczasowym personalem, który ma prowadzić wszelką działalność organizacyjną w tychże okręgach.

Rynek drzewny.

Izba Handlowa i Przemysłowa w Krakowie donosi, że zapotrzebowanie materjału tartego tak w kraju, jak i zagranicą, było w styczniu br. znacznie mniejsze, a tranzakcje miały charakter sporadyczny i dochodziły do skutku przeważnie po cenach niekorzystnych. Pod tym względem sytuacja była znacznie gorsza, aniżeli w grudniu ub. r. Niemały wpływ na kształtowanie się konjunktury wywarł w styczniu brak prowizorjum drzewnego, którego odnowienie w pierwszej połowie ub. miesiąca nie oddziałało jeszcze w należytym stopniu na rynek. Dla uzupełnienia obrazu, o ile idzie eksport do Niemiec, warto dodać, że na tamtejszym rynku zbytu zaznacza się już obecnie pewna rezerwa w stosunku do zakupów z Polski, w związku z niepomyślnie zapowiadającym się ruchem budowlanym, oraz nasyceniem rynku dostateczną ilością towaru.

Z innych krajów należy wymienić Francję, skąd w styczniu br. napłynęło dużo zapytań o nasze drzewo tak, że rynek francuski poczyna się zapowiadać jako jeden z korzystniejszych terenów zbytu naszego drzewa.

Natomiast eksport do Anglji nie wykazał w styczniu żadnego ożywienia, głównie z powodu niskiego poziomu cen na materjał tarty, które nie stały w żadnym stosunku do drożyzny surowca drzewnego w kraju. Silną konkurencję naszego drzewa na rynku angielskim było nadal drzewo rosyjskie i finlandzkie, które swoją niską ceną decydowało o kształtowaniu się tam konjunktury. W ten sposób więc tracimy w obecnej chwili rynek angielski.

Również konjunktura eksportowa w drzewie okrągłem nie kształtowała się pomyślnie w miesiącu styczniu. Brak drzewa suchego uniemożliwiał zawieranie tranzakcyj, gdyż znajdujące się na składach drzewo surowe może wchodzić w rachubę na eksport dopiero z początkiem lata. Natomiast drzewo twarde, a w szczególności dębina jest przedmiotem dość ożywionych tranzakcyj eksportowych. Głównymi odbiorcami dębiny były w styczniu Austria, Niemcy, Anglja i Stany Zjednoczone.

Do wszystkich Oddziałów naszego Związku należących do sekretarjatu w Bielsku.

Zawiadamiamy wszystkie oddziały naszego Związku należącego do tego sekretarjatu, że w dniu 14 kwietnia 1929 r. o godzinie 10 przed południem odbędzie się wspólna **konferencja w Bielsku, w Domu robotniczem, ul. Republikańska 4.**

Każdy oddział winien wysłać swego delegata i pokryć jego koszta podróży. Z ramienia Zarządu Centralnego weźmie udział w tej konferencji tow. M. Łachecki, jako generalny sekretarz Związku. Ze względu na ważność spraw organizacyjnych każdy oddział powinien bezwzględnie wysłać swego przedstawiciela. Przytem nadmieniamy, że we wszystkich Województwach będą zwoływane konferencje okręgowe, o czem dotyczące oddziały będą w swoim czasie zawiadomione listownie.

Protokół
z posiedzenia Zarządu Centralnego odbytego w dniu 1 marca 1929

Obecni członkowie Zarządu Lipiarz, Łachecki, Setkowicz, Madej, Siostrzonek, Rzepczyński i Urbańczyk, z Kom. kontr. Kuziemski, Gawin i Bargiel.

Porządek dzienny obejmował: 1. Odczytanie protokółu, 2. Sprawozdanie sekretarjatu, 3. Sprawa sekretarzy okręgowych i 4. Wolne wnioski i wpływy.

Pism wpłynęło 109, wysłano 94 a mianowicie:

Białystok O. K. Z. Z. co do wsólnej pracy z sekretarzem okręgowym.

Grudziądz o organizowaniu tamtejszych robotników.

Międzyrzecze o przysłanie wszelkich druków celem uregulowania obliczeń. Posłano zapytanie do Rady Zawodowej.

Perehinsko o aresztowaniu i prośbę o interwencję; odpisano, że zwrócono się do K. C. Z. Z.

Lwów II o wykluczenie 4 członków ze Związku zażądano, ażeby prezydjum oddziału zwołało sąd polubowny i protokół z tegoż sądu nadesłało do Centrali.

Matuszewski (Bydgoszcz) w celu załatwienia sprawy połączeniowej.

Pińsk O. K. R. co do tow. Tonickiego na sekretarza w Pińsku.

Pińsk, Dybczak donosi o rezultatach pracy organizacyjnej. Odpisano, że z dniem 1 marca zostanie cała sprawa wyjaśniona i Zarząd odpowiednio zadecyduje.

Sosnowiec donosi o powzięciu pracy organizacyjnej. Posłano wszelkie druki.

Posada Olchowska donosi o stosunkach w Zarszynie.

Warszawa K. C. Z. Z. zawiadamia o otwarciu sekretarjatu okręgowego w Katowicach.

Piotrków zwraca się w sprawie oddziałów drzewnych należących do Rady Zawodowej w Piotrkowie.

Warszawa K. C. Z. Z. w sprawie porozumienia się z Radą Zaw. w Piotrkowie co do odprowadzenia robotników drzewnych do Centrali.

Dolina donosi o organizowaniu oddziału w Miziuniu, Weldzirzu i w Łołynie.

Warszawa, Ministerstwo Pracy zwraca się w sprawie statutów.

Turka o otwarcie oddziału w Jasionce Masiowej, wysłano druki.

Worochta o uruchomieniu tartaków i o ponownem zorganizowaniu oddziału.

Tarnów o przyjazd delegata na dzień 3 marca.

Równo donosi o ponownem istnieniu oddziału.

Wola Rzeczycka o stosunkach w oddziele i zażalenia na Zarząd tartaku.

Warszawa. Rada Krajowa w sprawie oddziałów warszawskich i o wysyłaniu gazet do żydowskich oddziałów.

Sosnowiec donosi o przyjeździe 2 delegatów w dniu 2 marca.

Borysław II zawiadamia otwarciu oddziału przez policję.

Sprawa obsadzania sekretarzy okręgowych była obszernie omawianą. Sekretarjaty Zarząd Centralny będzie obsadzał w miarę funduszów.

W końcu uchwalono wydać odezwy w języku polskim i ukraińskim i urządzić tydzień agitacyjny od 8 do 15 kwietnia.

Z dniem 15 kwietnia br. sekretarz generalny tow. M. Łachecki ma rozpocząć objazdy po całej Polsce.

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. tow. **Kmiecika**, na wniosek tow. Łacheckiego uchwalono jednomyślnie złożyć na Towarzystwo Przyjaciół Dzieci kwotę 30 zł.

Na tem posiedzenie zakończono.

A. Lipiarz, przew. M. Łachecki, sekr.

Akcja wyborcza do Rady Kasy Chorych w Nadwórnej

W powiatach Nadwórna i Bohorodczany robotnicy przygotowują się do wyborów Rady Kasy w Nadwórnej.

Jak zwykle, tak i obecnie, na czoło wybijają się robotnicy zorganizowani w Związkach Zawodowych Metalowców i Górników. Nieco słabiej członkowie Związku robotników drzewnych.

Kasa Chorych w Nadwórnej rozwój swój zawdzięcza wyłącznie robotnikom, zatrudnionym w przemyśle naftowym. Obecnie do gotowego wyciągają ręce przemysłowcy drzewni. Apetyty z różnych stron są olbrzymie. Z jednej strony sanatorzy i wyzyskiwacze z grona przemysłowców drzewnych, z drugiej strony ugrupowania radykalne, występujące pod różnemi nazwami.

Jedni i drudzy nadaremnie ostrzą sobie zęby na robotniczą instytucję, gdyż robotnicy zorganizowani w Związkach Zawodowych Metalowców, Górników, Drzewnych, Chemicznych i innych nie pozwolą różnym karjerowiczom i wywrotowcom owładnąć swoją instytucją.

Dnia 17 marca br. odbyła się konferencja delegatów Związków Zawodowych w Nadwórnej przy obecności okr. sekret. Metalowców Węglowskiego, okr. sekret. Górników Tt. Halucha i Bociana i z O. K. R. PPS. tow. Kochańskiego i M. Bobrowskiego. Na konferencji tej stwierdzono, że jedynie uprawnionymi do przeprowadzenia wyborów do Kasy Chorych w imieniu robotników, są wyłącznie Związki Zawodowe. Konferencja odrzuca możliwość porozumienia się z jakąkolwiekbądź grupą, stojącą poza Związkami Zawodowemi, PPS i UPSD.

Na konferencji tej ustalono listę kandydatów do Rady Kasy i wybrano Komitet wyborczy, oraz polecono Prezydjum Związków Zawodowych i Komitetowi PPS przeprowadzić wszelkie formalności, związane z wyborami.

Towarzysze! Wybory obecne stoją pod groźbą bezwzględnych ataków ze strony — nieprzebierających w środkach — przemysłowców drzewnych. Przestrzegamy Was przed bałamutną ich robotą. Nie dajcie się sprowadzić na manowce. Stańcie twardo na stanowisku klasowem robotników zorganizowanych, gdyż ci tylko dają gwarancję sprawiedliwego postępowania i zastępowania interesów robotników, bez względu na zawód i narodowość. Robotnik klasowo zorganizowany nie uprawia polityki nacjonalistycznej. Stoi wyłącznie na stanowisku interesów instytucji i ubezpieczonych.

Od licznego udziału w wyborach i solidarnego głosowania na listę Związków Zawodowych zależeć będzie, czy nadwórniańską Kasą Chorych rządzić będą robotnicy czy wyzyskiwacze kapitalistyczni z przemysłu drzewnego!

Węglowski.

RUCH ORGANIZACYJNY.

LWÓW.

Dnia 3 marca odbyło się walne zgromadzenie członków Oddziału I Związku Robotników Przemysłu Drzewnego, na którem dokonano wyboru nowego Zarządu Oddziału w następującym składzie: Leon Tylipski przewodniczący, Józef Kurtycz zastępca przew., Sebastjan Socha kasjer, Walenty Michułka sekretarz. Jako członkowie zarządu: Miziniak Józef, Harasymiec Mikołaj, Szurek Tadeusz. Kutzan Józef, Grenik Kazimierz, Kühner Karol, Kozłowski Stefan, Gromada Antoni, Henz Wiktor, Dziedziniecz Stanisław. — Do Komisji kontrolującej: Jamróg Józef, Białkowski Józef, Swoboda Józef, Kowalczuk Piotr i Dulski Władysław. — Do sądu polubownego: Marczakowski Franciszek, Staniszewski Józef, Kulczycki Ignacy, Gött Karol i Bokitowski Kazimierz.

LWÓW.

Dnia 17 marca odbyło się zgromadzenie robotników większych fabryk, zwołane przez Zarząd Oddziału w sprawie organizacji. Przemawiał tow. **Tylipski**, nawołując do skupiania się w szeregach jednolitej organizacji zawodowej do walki z wyzyskiem kapitalistycznym. W dyskusji przemawiali tow. Szydłowski i in. w sprawie mężów zaufania we fabrykach. Tow. Harasymiec nawoływał do pracy organizacyjnej i agitacyjnej, na czem zakończono zgromadzenie.

POSADA OLCHOWSKA

Dnia 19 lutego odbyło się walne zgromadzenie członków oddziału Związku robotników drzewnych, z następującym porządkiem dziennym: Sprawozdanie z działalności zarządu i kasowe, wybór nowego zarządu i wnioski. Zagaił tow. **Mieczysław Sabatowski**, przewodniczył tow. Rzeszutko Bron. Sprawozdanie z prac zarządu złożył tow. **Sabatowski**, kasowe tow. **Bogusz.** Stan kasy przedstawia się następująco: Dochód centralny 1.387 zł. 70 gr., rozchód 878 zł. 35 gr. Czekiem wysłano do Centrali 506 zł. 95 gr. Zatrzymano na rok 1929 — 2 zł. 40 gr. Dochód kasy miejscowej wynosił 257 zł. 34 gr., rozchód 253 zł. 34 gr. W kasie pozostaje 4 zł.

Następnie tow. **Baszak** imieniem komisji kontrolującej zgłosił wniosek o **udzielenie absolutorjum** ustępującemu zarządowi co jednomyślnie uchwalono i przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli towarzysze: Franciszek Stasiczak przewodniczący, **Miecz.** Sabatowski zastępca przew., St. Laskowski sekretarz, Karol Oleksiewicz zastępca sekret., Romuald Bogusz kasjer, Jan Awabrawicz zastępca, Adam Ziobro, Jan Baranowski, Grzegorz Grosz, Michał Szpunar, Michał Hipner, St. Jówcaba, członkowie zarządu; Józef Niemiec, Butmankiewicz i Kozatrowski zastępcy. Do komisji rewizyjnej: Baszak, Żołnierczyk, do sądu polubownego Rzeszutko, Zając i Groch.

Po dyskusji nad sprawami organizacyjnemi i kwestji domu robotniczego przew. tow. Stasiczak zamknął zgromadzenie wezwaniem do pracy i agitacji za organizacją zawodową.

OBORNIKI

Dnia 20 stycznia odbyło się walne zgromadzenie członków organizacji zaw. robotników drzewnych. Porządek dzienny obejmował sprawozdanie z działalności zarządu organizacji i kasowe i wybór nowego zarządu. Odczytany przez sekret. tow. **Zdanowskiego** protokół przyjęto do wiadomości, który też zdał sprawozdanie ogólne, poczem tow. **Gniedziński**, skarbnik Oddziału złożył sprawozdanie kasowe. Tow. **Sajna** omówił prace oddziału w okresie sprawozdawczym i udzielił wyjaśnień co do funduszu bezrobocia. Po dyskusji przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: Franciszek Sajna przewodniczący, Szczepan Gniedziński zastępc. przew., Adam Zdanowski sekretarz, Wincenty Stupper zastępca, Jakób Ciesielski skarbnik, do komisji rewizyjnej Jan Zmuszyński, Walenty Chudy i St. Ignasiak.

CIECHANOWIEC.

Dnia 10 lutego odbyło się zgromadzenie robotników przemysłu drzewnego. Zagaił tow. Lorenc, przewodniczył Niemyjski. Po referatach na temat znaczenia organizacji zawodowej dla klasy robotniczej, przystąpiło kilkudziesięciu robotników do Związku. Na temże zgromadzeniu dokonano wyboru Zarządu organizacji, do którego weszli towarzysze: Feliks Niemyjski, przewodniczący, Michał Deniziak, zastępca, Edward Lorenc, sekretarz, Władysław Kapłan, skarbnik. Do Komisji rewizyjnej: Piotr Karolewski i Wiktor Pożycki, oraz Andrzej Wojtkowski, jako członek Zarządu. Następnie tow. Deniziak zamknął zebranie wezwaniem do usilnej pracy nad utrwaleniem i rozszerzeniem organizacji.

Obliczenie kąsowe za rok 1928 Zw. Zaw. Rob. Przem. Drzewnego
Oddział w Bielsku.

Obliczenie z Centralą:

Dochód:	Zł.	Rozchód:	Zł.
Wkładki:			
I. kl. 9911 à 55 gr.	5.451·60	Zapomogi	386·—
II. kl. 11505 à 30 gr.	3.451·50	20% dla Oddziału	1.705·88
III. kl. 601 à 20 gr.	120·20	Różne	18·32
Wpisowe:		Odesłano do Centrali	7.520·10
I. kl. 113 à 2 zł.	226·—		
II. kl. 369 à 1 zł.	369·—		
III. kl. 24 à 50 gr.	12·—		
	9 630·30		9.630·30

Obliczenie z Grupy:

Dochód:	Zł.	Rozchód:	Zł.
20 % od wkładek z Centrali	1.705·88	Zarząd Okręgowy	484·48
Wkładki:		Komisja Zawodowa	330·26
I. kl. 9912 à 15 gr.	1.486·80	Dom Robotniczy	220·16
II. kl. 11505 à 10 gr.	1.150·50	Biblioteka	110·25
III. kl. 601 à 10 gr.	60·10	Odszkodowanie Skarbnika	952·63
Dochód z wpisowego	34·36	Poborcy	373·12
Dochód ze Zarządu Okręgowego	305·10	Opał	35·15
Odsetki Dom Robotniczy	116·25	Czynsz	150·—
Saldo z funduszu rezerw. z 1927	2.497·57	Porto	45·90
Saldo z Grupy z 1927 r.	229·82	Przybory piśmienne	50.10
Odsetki Konsum Robotniczy	152·67	Zapomogi	151·50
		Zjazd Związków Rob. Drzewnych	165·—
		Zakup szafy i lampki	136·10
		Obsługa lokalu	130·—
		Różne wydatki	214·33
		Subw. Dom Robotniczy Straconka	20·—
		Agitacja	100·—
		Suma rozchodu	3.668·98
		Saldo na rok 1929	4.070·07
	7.739·05		7.739·05

WANAT ANTONI
Przewodniczący.

JAN TWARDZIK
Skarbnik.

Komisja Rewizyjna:

RADEK KAROL. HOFFMANN ANTONI. SCHIMKE FRANCISZEK.

Właściciel: Związek Zaw. Rob. Drzewnych w Polsce. Wydawca i odpow. redaktor: Marcin Łachecki. Drukarnia Ludowa pod zarządem Henryka Schiffa.